

NICZYM HAWAJE

Oficjalnie otwarto kompleks basenów odkrytych. Było dużo pisku i radości najmłodszych, ale obiekt spodobał się też i dorosłym. Prezydent – w ramach zakładu – wypróbował trzymetrową trampolinę, wskazując z niej do basenu. » str. 3



Fot. Marta Czachowska

1,50 ZA AKCJĘ KGHM I WIRTH BEZ ABSOLUTORIUM

Do udziałowców Polskiej Miedzi trafi premia w wysokości łącznie 300 milionów złotych. Firma zapłaci 1,50 zł za jedną akcję. Podczas walnego zdecydowano także, żeby nie udzielać absolutorium poprzedniemu zarządowi spółki. » str. 2

POWIATOWA ZAMIAST MIEJSKIEJ

Od 1 lipca publiczną komunikacją zarządzać będzie powiat lubiński. Nadal mieszkańców Lubina, gminy wiejskiej Lubin i Ścinawy będą bezpłatnie wozić autobusy PKS Lubin, ale zmieni się rozkład jazdy. Wprowadzonych zostanie także kilka innych modyfikacji. » str. 5



Fot. Marta Czachowska

DNI LUBINA. BĘDZIE CIĄG DALSZY



Fot. Joanna Dziubek

» Tegoroczne święto miasta rozpoczęło się wspaniale. Pierwszego dnia pogoda dopisywała, a występujący na scenie Tede czy Julia, a później Blade Loki przyciągnęli na błonia sporo mieszkańców. Jednak drugiego dnia pogoda się zepsuła. Pojawiły się ostrzeżenia przed nawałnicami, a po południu silny wiatr, który porwał i przewrócił dmuchaną zjeżdżalnię. Organizator zdecydował się odwołać dwa ostatnie koncerty. – Nie mogliśmy ryzykować, że wydarzy się coś złego. Krytyka, z którą spotykamy się dzisiaj, jest niczym w porównaniu z zarzutami, które usłyszeliśmy, gdyby komukolwiek coś się stało – mówi Marek Zawadka, dyrektor Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe.

Artyści, którym nie udało się wystąpić w Lubinie, mają tu wrócić. Właśnie toczono rozmowy w tej sprawie.

Więcej na str. 10 i 11

SPACER FARMERA I GUMOWY KOSZMAR

Najsilniejsi z silnych zmierzyli się na lubińskich błoniach. Strongmani z Polski i Niemiec musieli poradzić sobie między innymi ze spacerem farmera czy gumowym koszmarem.

» STR. 20



Fot. Marta Czachowska

Kolejny przewrót w sejmiku

» Cezary Przybylski w fotelu marszałka sejmiku dolnośląskiego nie podoba się ani ludziom przewodniczącego PO Grzegorza Schetyny, ani tym bardziej partyjnym kolegom wiceszefa PiS Adama Lipińskiego.

Liderzy zwaśnionych ugrupowań postanowili zakopać topór wojenny i wspólnymi siłami zdymisjonować marszałka, postrzeganego jako człowieka Jacka Protasiewicza z Platformy, który z kolei skonfliktowany jest z szefem tej partii, czyli Grzegorzem Schetyną.

Manewr ten się jednak nie udał. Podczas wtorkowej sesji sejmiku radni PO, w obawie przed koalicją z PiS, nie poszli na rękę swemu szefowi i utrzymali Cezarego Przybylskiego przy władzy, równocześnie wchodząc z nim w koalicję. Stąd, by mieć swego przedstawiciela w zarządzie w osobie radnej Iwony Krawczyk, przychylił się do wniosku o odwołanie z funkcji wice-marszałka Tymoteusza Myrda z Bezpartyjnych Samorządowców.

Przypomnijmy, że do przewrotu w zarządzie województwa doszło za-

ledwie trzy miesiące temu. Wtedy to z funkcją wice-marszałka, przy wsparciu PSL, pożegnał się Andrzej Kosiór z PO, czego konsekwencją było powstanie klubu o nazwie Bezpartyjni Samorządowcy, w skład którego weszli radni należący do Bezpartyjnych Samorządowców, a także osoby związane z prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem oraz ludzie z PO niezgadający się z polityką swego szefa. I w taki oto sposób odsunięto od władzy stronników Grzegorza Schetyny, a wice-marszałkiem został Tymoteusz Myrda.

Koalicja ta od początku chwiała się w posadach i nie dawała większych szans na przetrwanie. Wewnętrzne konflikty w Platformie postanowił wykorzystać klub Prawa i Sprawiedliwości, który podczas wtorkowej sesji złożył wniosek o odwołanie zarządu. Aby zdecydować się na ten krok radni PiS musieli znaleźć sojuszników. Z arytmetyki wynikało, że mają połowiczne szanse na powodzenie. Zaryzykowali. Losy głosowania ważyły się do ostatniej chwili, stąd na sali obrad pojawili się m.in. parlamentarzyści PiS, w tym lubinia- nin Krzysztof Kubów. W kuluarach

Historyczny moment. Chwilę później – jeszcze przed głosowaniem w swojej sprawie – Tymoteusz Myrda opuścił ławy, w których zasiada zarząd województwa



widziano natomiast samego Adama Lipińskiego oraz Piotra Borysa – prawą rękę Grzegorza Schetyny.

– Przez trzy miesiące miałem okazję przyjrzeć się pracy zarządu od wewnątrz – komentuje Tymoteusz Myrda. – Tak jak krytykowałem jego pracę przez półtora roku, tak i teraz podtrzymuję swoją opinię. Zarząd nie ma

pomysłu, jak zarządzać województwem. W tym nie ma jakiegokolwiek głębszej idei polityki. To, po prostu, tak naprawdę jest trwanie przy stołkach – dodaje, podkreślając, że w 80 procentach władzę w zarządzie sejmiku ma związany z prezydentem Wrocławia Jerzy Michalak i to on faktycznie rządzi województwem, nie zaś Cezary

Przybylski, który po głosowaniu nad wnioskiem PiS o jego odwołanie zdołał zachować stanowisko.

Konsekwencją zmian w zarządzie województwa jest wycofanie projektu uchwały dotyczącego 27 mln zł dla Lubina. Trafił do komisji i być może będzie głosowana w połowie lipca.

JOANNA MICHALAK

1,50 za akcję KGHM i Wirth bez absolutorium

» Akcjonariusze KGHM przyjęli wniosek zarządu spółki w sprawie wypłaty dywidendy. Do udziałowców trafi premia w wysokości łącznie 300 milionów złotych. Firma zapłaci 1,50 zł za jedną akcję.

Dywidenda wypłacona zostanie w dwóch równych ratach, 18 sierpnia i 17 listopada. Jej wysokość – 300 milionów złotych – związana jest z wynikami finansowymi spółki, która za zeszły rok odnotowała 2,788 miliarda złotych straty netto. Przez pewien czas pojawiały się w związku z tym wątpliwości, czy w ogóle bonus dla akcjonariuszy będzie wypłacany.

– Strata spowodowana jest głównie odpisami aktualizacyjnymi (z tytułu utraty wartości niektórych aktywów spółki – przyp. red.) i nie ma charakteru kasowego, stąd uznaliśmy, że możemy zarekomendować wypłatę dywidendy, ale na poziomie niższym niż w roku ubiegłym ze względu na trudną sytuację makroekonomiczną – wyjaśnia Stefan Świątkowski, wiceprezes zarządu KGHM do spraw finansowych.

Z tą argumentacją nie



zgadzają się jednak przedstawiciele związków zawodowych: – Na pewno nie będzie to sprzyjało rozwojowi spółki i ochronie przed dalszym zadłużaniem się. Będzie to kolejnym kosztem w tym roku, a jak wiemy, KGHM ma kłopoty z płynnością finansową, bieżącym finansowaniem działalności, wspiera się kredytami. Śmiem twierdzić, że na dziś wysokość długu jest dwukrotnie wyższa niż zysk operacyjny plus amortyzacja i przekroczenie tego wskaźnika staje się niebez-

pieczne – twierdzi Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego.

Decyzja o wypłacie dywidendy to jedyna dobra informacja dla członków poprzednich władz Polskiej Miedzi, ponieważ wszyscy byli menedżerowie spółki, zasiadający w zeszłym roku w zarządzie, są udziałowcami KGHM. Jedyna, ponieważ w porządku wtorkowych obrad znalazły się punkty dotyczące udzielenia absolutorium byłym

szefom miedziowego potentata. Zdecydowaną większością głosów projekty uchwał w tej kwestii zostały odrzucone – zarząd kierowany przez Herberta Wirtha nie został skwitowany.

Co ciekawe, absolutorium udzielono wszystkim osobom, które w zeszłym roku zasiadały w radzie nadzorczej spółki, a których zadaniem – jak sama nazwa wskazuje – jest kontrolowanie działalności firmy i pracy zarządu. Obecna na ZWZ przedstawicielka Ministerstwa Skar-

bu Państwa nie była jednak upoważniona do komentowania decyzji największego akcjonariusza.

Wniosek o nieudzielenie absolutorium Herbertowi Wirthowi, Jarosławowi Romanowskiemu, Jackowi Kardeli, Mirosławowi Laszkowskiemu, Wojciechowi Kędzi i Marcinowi Chmielewskiemu złożyła do ZWZ sama rada nadzorcza.

– Bardzo negatywnie oceniałem decyzje poszczególnych członków zarządu i to wyrażałem też w głosowaniu nad udzieleniem absolutorium dla niektórych członków zarządu – komentuje Józef Czyczerski, członek rady nadzorczej z wyboru załogi. – Uważam, że jeszcze długo będziemy lizali rany po decyzjach inwestycyjnych, które zostały podjęte. Od samego początku byłem przeciwny zbywaniu aktywów telekomunikacyjnych, które miały nam zagwarantować stabilność w okresie dekonunktury, jednak zarząd pana Wirtha podjął taką decyzję, te aktywa zostały sprzedane, a pieniądze wyprowadzone do Kanady i zainwestowane w aktywa, które dziś nam bardzo mocno ciążyą. Ja to

mówiłem od wielu lat. Nie słuchano – dodaje.

W tajnym głosowaniu większość obecnych na posiedzeniu udziałowców zdecydowała, że nikt z zarządzających KGHM w roku 2015 nie zasłużył na potwierdzenie, że prawidłowo wywiązał się ze swoich obowiązków.

Brak absolutorium dla członka zarządu spółki prawa handlowego nie powoduje automatycznie skutków prawnych, jednak znacząco wpływa na wizerunek menedżera i ocenę jego umiejętności. Daje też możliwość dochodzenia przez spółkę odszkodowania za straty wynikłe z powodu zdarzeń ujawnionych w sprawozdaniach zarządu i rady nadzorczej z ich działalności przed podjęciem uchwały absolutorijnej. Bywa też, że uzyskania skwitowania zależy na przykład wynagrodzenie danej osoby, ponieważ coraz więcej firm uzależnia premie i nagrody od stopnia, w jakim menedżer realizuje postawione przed nim cele. Nie wiadomo jednak, co dokładnie wpłynęło na wtorkową ocenę pracy Herberta Wirtha i jego współpracowników.

JOANNA DZIUBEK

Lubin niczym Hawaje

Basen oficjalnie otwarty

» *W ciepłe dni to miejsce z pewnością będzie oblegane. 23 czerwca przed południem w Lubinie oficjalnie otwarto kompleks basenów odkrytych. Było dużo pisku i radości najmłodszych, ale obiekt spodobał się też i dorosłym. Prezydent – w ramach zakładu – wypróbował trzymetrową trampolinę, wskazując z niej do basenu.*

Dzisiaj otwieramy baseny tak długo oczekiwane nie tylko przez mieszkańców Lubina. Tak naprawdę jest to wydarzenie ponadmiejskie, bo z tego, co wiemy i słyszymy, będą tu przyjeżdżać także osoby spoza miasta – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński. – Wymaga to trochę cierpliwości, trzeba bowiem też zauważyć, że te baseny nie są wielkie. Zobaczmy, jak się sprawdzi

ta przestrzeń. Jeśli okaże się, że zainteresowanie jest dość poważne, będziemy je rozbudowywać – dodaje, zdradzając jednocześnie, że pojawił się pomysł, aby przesunąć płot w kierunku rzeczki i poszerzyć część rekreacyjną.

Wszystko super

– Wszystko jest super – nie potrafiły zdecydować się na to, co najbardziej im się podoba 9-letnie Hania i Julia.

Po przecięciu wstęgi, zaproszone przez Regionalne Centrum Sportowe dzieci z lubińskich szkół, rozpoczęły testowanie nowego obiektu. Najpierw z piskiem i krzykiem biegały po brodziku dla najmłodszych, później mogły wskoczyć do nieckie rekreacyjnej i wypróbować zjeżdżalnię.

– Najważniejsze, że dzieci są zachwycone – mówi Piotr Midziak, prezes RCS, tuż po tym, jak w towarzystwie córki i jej koleżanki zjechał



w ubraniu zjeżdżalnią do basenu. – Będziemy jeszcze trochę zmieniać ten teren, reagować, na to, co jest potrzebne. Wkrótce postawimy zadaszenie, żeby można było też odpocząć w cieniu – dodaje.

Podoba się i dzieciom, i dorosłym

Nowy kompleks spodobał się nie tylko dzieciom, ale i dorosłym.



– To jest to, co było potrzebne Lubinowi. Myślę, że z tego obiektu będą się cieszyć nie tylko mieszkańcy Lubina, ale i powiatu oraz osoby mieszkające

jeszcze dalej – stwierdził starosta lubiński Adam Myrda.

Na otwarciu zaproszono około 150 uczniów lubińskich szkół, a także radnych, wójtów, burmistrzów oraz innych samorządowców z regionu. Panowała iskra hawajska atmosfera. Nie tylko z racji tropikalnej pogody. Przy wejściu każdy otrzymał hawajski naszyjnik z kwiatów oraz słomkowy kapelusz.

Najpierw do basenów wskoczyli profesjonalni pływacy, dając pokaz pływania synchronicznego oraz skoków z trampoliny. Z wysokości trzech metrów do basenu zanurkował też prezydent Raczyński w ramach zakładu z jednym z dziennikarzy



lokalnego radia, który – aby wypełnić zobowiązanie – musiał wskoczyć tuż po włodarz Lubina.

Brakuje jeszcze...

Nowy kompleks to kilka nieck: basen sportowy, rekreacyjny wraz ze zjeżdżalnią zewnętrznymi oraz brodzik dla dzieci i wodny plac zabaw. Na terenie kompleksu znajduje się również boisko do gry w siatkówkę plażową. Będzie czynny codziennie od godziny 10 do 20. Bilet na cały dzień kosztuje 8 zł. Od godziny 16 zapłacimy nie-



Fot. Marta Czachórska

co mniej, bo 5 zł. Są również bilety rodzinne i karnety na 10 oraz na 20 wejść. Wszystkiego na temat basenów i cen biletów można się dowiedzieć ze strony internetowej www.rcslubin.pl.

Od przyszłego roku kompleks basenów odkrytych będzie czynny już od 1 maja, ponieważ woda w nieckach jest podgrzewana i nie będzie odstraszać chłodem.

– Konsekwentnie rozwijamy bazę sportową i rekreacyjną w Lubinie. Po hali sportowej i krytych kortach przyszedł czas na kompleks basenów. Uważam, że mamy bardzo dużo, brakuje nam jeszcze nowoczesnej strefy ekonomicznej, nad którą pracujemy i liczymy na poważne wsparcie ze strony rządu. Takiej strefy w Polsce nie ma i naprawdę jest to prosty, dobry pomysł, mam nadzieję, że rząd go kupi – podsumowuje Robert Raczyński.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

tv regionalna

WYDARZENIA

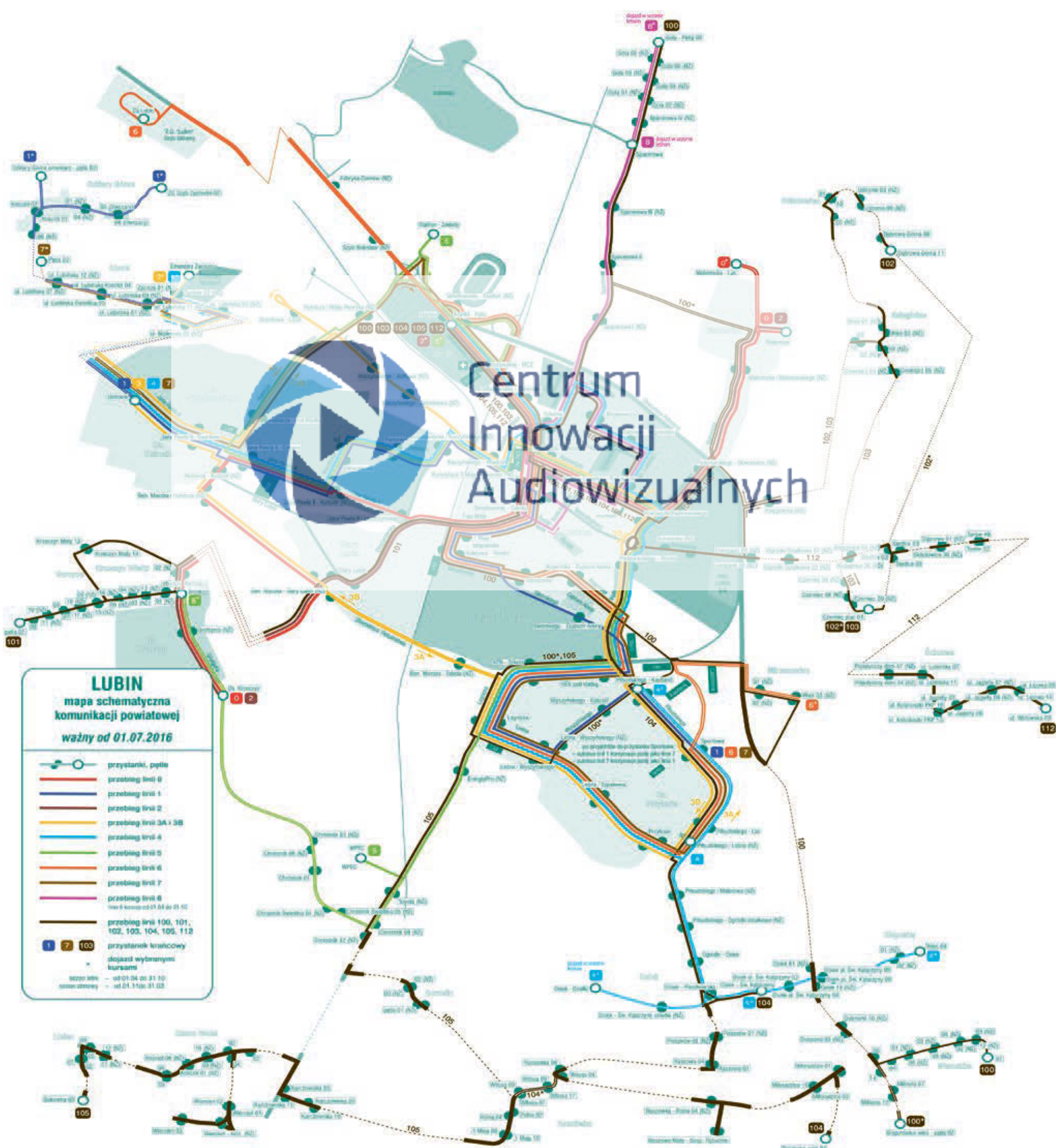
informacje regionalne

od poniedziałku do piątku 17:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna

LUBIŃSKIE PRZEWOZY PASAŻERSKIE



Wiadomości

Powiatowe

Powiatowa zamiast miejskiej

» Od 1 lipca publiczną komunikacją zawiadywać będzie powiat lubiński. W dalszym ciągu mieszkańców Lubina, gminy wiejskiej Lubin i Ścinawy będą bezpłatnie wozić autobusy PKS Lubin, ale zmiana nie ma charakteru wyłącznie organizacyjnego. Pasażerowie skorzystają na modyfikacjach, jakie już wkrótce zostaną wprowadzone w rozkładach jazdy.

Z początkiem lipca mieszkańcy Obory i Szklar Górnych zamiast linii 4 będą podróżować autobusami linii 1.

– Zmiana wynika z założeń planu transportowego powiatu lubińskiego, w którym każda linia komunikacyjna będzie wyjeżdżać z Lubina do innych miejscowości. Autobusy linii 1 na kursach do Szklar Górnych będą odjeżdżać w podobnych godzinach względem obecnie stosowanego rozkładu jazdy linii 4. Mieszkańcy Lubina nie odczuwają zmian – autobusy linii 4 wzorem ubiegłych lat

będą wciąż dojeżdżać do cmentarza Zacisze – mówi Tomasz Rosik, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Zmiany w rozkładzie

„Czwórka” będzie kursować na trasie Cmentarz Zacisze – Ustronie – Przylesie (Kaufland, Osiek, Osiek Działki, Kłopotów).

Aby ułatwić dojazd do Cmentarza Zacisze, wydłużone zostaną niektóre kursy linii 3A i 3B.

Niektóre kursy linii 6 będą docierać do Miroszowic, a li-

nii 7 – do ul. Szmaragdowej w Oborze.

W dni robocze wybrane kursy linii 100 będą realizowane z ul. Spacerowej przez Małomicką, Kościuszkę, Kolejową, Kopernika, KEN, Leśną, Wyszyńskiego do przystanku Piłsudskiego – Kaufland.

Z Lubina do Gorzycy w zamian za linię 102 pojadą autobusy linii 101. Linia 102 wciąż

będzie kursować na trasie Lubin – Dąbrowa Górna (Czarniec).

Dla mieszkańców gminy Lubin uruchomione zostaną nowe przystanki w Krzeczynie Wielkim, Niemstowie, Oborze, Raszówce i Zimnej Wodzie.

Trasy podstawowe linii 0, 2, 5, 8, 103, 104, 105 i 112 oraz linii 1, 3A, 3B, 4, 6, 7 na terenie samego Lubina pozostaną bez zmian.

Wakacyjny, potem szkolny

– Począwszy od 1 lipca obowiązować będzie wakacyjny rozkład jazdy, w którym prze-

widziano mniejszą liczbę połączeń w godzinach szczytów komunikacyjnych, zarówno na terenie miasta, jak i na trasach do innych miejscowości – dodaje Rosik. – Od 1 września obowiązywać będzie szkolny rozkład jazdy, w którym liczba połączeń będzie taka sama, jak w obecnym rozkładzie jazdy. Zyskają mieszkańcy Obory, do której w godzinach szczytowych dojeżdżać będą także niektóre kursy linii 7 – wyjaśnia.

Klimatyzacja i nowe tablice

Oprócz zmian w rozkładach jazdy wprowadzone zostaną także inne modyfikacje, na których mają skorzystać mieszkańcy. Od listopada tego roku pasażerowie czekający na autobus na

przystankach usłyszą głosowe zapowiedzi numeru linii i kierunku, w którym jedzie.

Na przystankach zostaną wymienione tablice informacyjne na ledowe, pięciowierszowe. Dodatkowe tablice staną na pętli Ustronie i przystanku Leśna/Wyszyńskiego. Zaś w autobusach zamontowane zostaną ekrany LCD (22”) informacji pasażerskiej.

Odtąd autobusy będą też wyposażone w ładowarki USB dostępne dla pasażerów.

– Ponadto każdy nowy autobus wprowadzony do obsługi musi posiadać klimatyzację – dodaje Tomasz Rosik. – Natomiast od 1 lipca 2017 roku wszystkie autobusy klasy A i B będą niskopodłogowe – wylicza.

JOANNA DZIUBEK

Odznaczeni za walkę z komunizmem

Jerzy Lipiński, Edward Wółtański, Antoni Wysocki jako działacze Solidarności walczyli z systemem komunistycznym w czasach PRL-u. Działali ostrożnie, aby nie wpaść w ręce bezpieki, a ich cel był jeden: odzyskanie suwerenności przez Polskę. Za swoje zasługi i odwagę zostali odznaczeni Krzyżami Wolności i Solidarności. Uroczysta ceremonia odbyła się 27 czerwca we Wrocławiu.



Z Zagłębia Miedziowego odznaczeni zostali Jerzy Lipiński, Edward Wółtański, Antoni Wysocki

Krzyż Wolności i Solidarności to jedyne odznaczenie, które honoruje dokonania Polaków w walce przeciwko systemowi komunistycznemu. Wyróżnienie przyznawane jest od 2010 roku. W tym roku tylko we Wrocławiu Krzyżem Wolności i Solidarności uhonorowano trzydzieści osób.

– Tym medalem odznaczane są osoby, które doznały prześladowań oraz czynnie uczestniczyły w walce, w sta-

raniach o przywrócenie niepodległego państwa polskiego – mówi Witold Leśniak, p.o. naczelnika oddziałowego archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu

Podczas uroczystości, która odbyła się w auli Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, wyróżnienie przyjęło trzech mieszkańców Zagłębia Miedziowego. To kolejna grupa osób wyróżnionych.

– Myślę, że jeszcze będą następni z tego względu, że wniosków było dużo więcej. W dalszym ciągu poszukuję jeszcze kontaktu z osobami, które także w pełni zasługują na takie wyróżnienie – twierdzi Adam Myrda, starosta lubiński.

Jednym z odznaczonych był Antoni Wysocki, który zajmował się m.in. edukowaniem kolegów w zakresie przysługujących im praw,

prowadził magazyn papieru dla podziemia, a także kolportował opozycyjne materiały. W walce o wolność kraju ryzykował wiele: – W 1979 roku zostałem sam z dwojgiem dzieci. Było mi bardzo ciężko pogodzić ich wychowywanie z działalnością antykomunistyczną. Ciągłe byłem pod ostrzałem wielu instytucji. Poza tym miałem świadomość, że gdybym został aresztowany lub zamordowany, to moje dzieci zostałyby sierotami – wspomina.



– W dalszym ciągu poszukuję kontaktu z osobami, które także w pełni zasługują na takie wyróżnienie – mówi Adam Myrda, starosta lubiński

O przyznanie wybranym osobom Krzyża Wolności i Solidarności do głowy państwa może wnioskować tylko IPN. Procedura, której celem jest sprawdzenie zaangażowania kandydatów w działalność opozycyjną, jest skomplikowana.

– Wymaga sprawdzenia dokumentów w naszych archiwach w całym kraju. Zwykle mija kilka miesięcy, zanim wyślemy gotowy wniosek do prezydenta. Czasami problemem jest to, że działalność niektórych osób, które były zaangażowane w działalność opozycji antykomunistycznej, nie została udokumentowana w naszych archiwach. Wówczas poszukujemy świadków oraz innych źródeł, które uzasadnią taki wniosek – wyjaśnia Łukasz Kamiński, prezes Izby Pamięci Narodowej.

Do tej pory Krzyżem Wolności i Solidarności w samym Wrocławiu odznaczono łącznie sto osób.

KAROLINA LIS

Lubińskie położne najlepsze w kraju



Trzy położne z Lubina zostały zgłoszone do tegorocznej edycji ogólnopolskiego plebiscytu „Położna na medal”. Aktualnie dwie z nich zajmują dwa pierwsze miejsca. Tytuł, o który walczą, ma charakter honorowy, ale kluczowe znaczenie ma tu fakt, że głosy w plebiscycie oddają kobiety, które z ich pomocy skorzystały i są za nią wdzięczne.

Położna na medal to prowadzona od dwóch lat kampania, która ma na celu pokazanie i wyróżnienie tych specjalistek, które swoim pacjentkom przynoszą największe wsparcie w bardzo ważnym i trudnym jednocześnie czasie.

W tym roku pani Barbara cieszy się jeszcze większym uznaniem, a dodatkowo okazało się, że w położnym profesjonalizmie dorównuje jej Krystyna Szwaia z Regionalnego Centrum Zdrowia, która ostatnio wskoczyła na pierwsze miej-

sce. Z tej drugiej placówki do konkursu zgłoszona została także Dorota Stafin. Wszystkie trzy panie zostały nominowane przez prywatne osoby, których zdaniem zasłużyły na medal.

Położne z RCZ w tym roku debiutują w plebiscycie.

– To piękny i szczególny zawód – mówi Krystyna Szwaia, która położną jest od 32 lat. – To nie jest tylko praca na sali porodowej. Tu oczywiście mają miejsce te najpiękniejsze i radosne momenty, ale tak naprawdę pomagamy kobietom na różnym etapie ich życia, w różnym wieku. Praca położnej daje ogromną satysfakcję, chociaż często niesie ze so-

bą duże obciążenie emocjonalne, bo bywają różne momenty. Mam dwoje dorosłych już dzieci, więc wiem, jak to jest po tej drugiej stronie. Staram się jak najbardziej pomóc kobietom i być może dzięki temu niektóre rozpoznają mnie po kilku, czasem nawet kilkunastu latach – wspomina.

Nominacja w plebiscycie była dla pani Krystyny dużym zaskoczeniem i z niedowierzaniem przyjęła wiadomość, że mimowolnie rywalizuje z koleżankami po fachu z całej Polski o tytuł tej najlepszej. Do plebiscytu podchodzi z dystansem i podkreśla, że zgłoszenie jej kandydatury jest tak naprawdę wyróżnieniem dla całego zespołu, którym dziś kieruje.

– Jesteśmy w stanie zawsze sobie poradzić – zapewnia Anna Wysoczańska, położna z RCZ. – Większość nas ma wyższe wykształcenie lub specjalizację z położnictwa, mamy wieloletnie doświadczenie, bo średnia wieku u nas to 48+, i naprawdę radzimy sobie w każdej sytuacji.

W plebiscycie „Położna na medal” głosami internautów wybierane są trzy najlepsze położne w kraju i liderki w poszczególnych województwach. Póki co, lubnianki prowadzą. Swojego poparcia można im udzielać do końca roku.

JOANNA DZIUBEK

Krystyna Szwaia z Regionalnego Centrum Zdrowia o opublikowaniu przez nas na portalu Lubin.pl informacji o głosowaniu, wskoczyła na pierwsze miejsce, wyprzedzając Barbarę Majchrzak z Miedziowego Centrum Zdrowia



Drugie miejsce w rankingu polskich położnych zajmuje Barbara Majchrzak z Miedziowego Centrum Zdrowia, która do plebiscytu została zgłoszona już po raz kolejny, a w zeszłym roku zajęła 27. miejsce.

Pacjenci mają swój skwer

■ Od teraz pacjenci hospicjum mogą spędzać czas na skwerze stworzonym specjalnie dla nich. Otwarcia towarzyszyła muzyka zagrana przez prawdziwych górali. – Taki folklor rozbawia i dodaje kolorytu – mówi Zbigniew Warczewski, szef Stowarzyszenia Palium.

Środa zaczęła się wyjątkowo dla pacjentów lubińskiego hospicjum. Specjalnie dla nich został przygotowany skwer ze źródełkiem i kwiatami. Pacjenci mogli wyjść poza mury szpitala i spędzić czas razem, na świeżym powietrzu przy góralskiej muzyce i poczęstunku. Dla podopiecznych hospicjum zagrała Kapela Janka z Podlasia.

– Zespół zagrał u nas po raz pierwszy, z przypadku. Taki

folklor rozbawia i dodaje kolorytu temu miejscu. Musiało być na wesoło. Skwer jest bardzo ważnym miejscem dla pacjentów hospicjum i widzę po ich twarzach, że podoba im się – mówi Zbigniew Warczewski, szef Stowarzyszenia Palium.

– W tej chwili przebywa u nas osiemnastu pacjentów. Skwer jest dla nich odskocznią – dodaje Beata Braziuk, kierownik lubińskiego hospicjum.

Stworzenie skweru dla pacjentów lubińskiego hospicjum to inicjatywa wolontariuszy z Volkswagena z Polkowic. Środki na realizację pomysłu wyłożyło Stowarzyszenie Palium, pomogli wolontariusze, ludzie dobrego serca i tak powstało to urokliwe miejsce.

ANNA SKUCHA



Pacjenci będą mogli teraz wyjść poza mury szpitala i spędzić czas razem, na świeżym powietrzu



Fot. Anna Skucha

60-lecie kapłaństwa

19 czerwca w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Lubinie obchodziliśmy jubileusz 60-lecia kapłaństwa i 30 lat pracy w parafii księdza Jana Kulaka.

Dziękujemy za salezjańską, sumienną, wierną, oddaną, posługę duszpasterską księdzu Janowi, który życiem i słowem głosił Ewangelię, służąc Bogu i ludziom.

Ksiądz Jan Kulak jest oddanym duszpasterzem; skromnym, pracowitym, wiernym sługą Bożym.

Szanownemu księdzu Janowi życzymy kolejnych, podniosłych rocznic, zdrowia, błogosławieństwa Bożego, nieustającej opieki Pani Jasnogórskiej, aby wypraszała wszelkie łaski potrzebne do twórczej realizacji miłości w Kościele Chrystusowym.

Niech Święty Jan Paweł II czuwa nad dalszym jego posłannictwem.

**Z wyrazami wielkiego szacunku i wdzięczności
z zapewnieniem o pamięci modlitewnej wierni parafianie
Szczęść Boże
Rada Parafialna**

Auto w rowie

■ **Stracił panowanie nad samochodem, dachował i wylądował w przydrożnym rowie. 33-letniemu kierowcy na szczęście nic poważnego się nie stało.**

Do wypadku doszło 21 czerwca na granicy powiatów polkowickiego i lubińskiego. Auto zmiotło znak drogowy pierwszego z powiatów i zatrzymało się na terenie tego drugiego.

– 33-letni mieszkaniec Chocianowa jadący samochodem marki peugeot od miejscowości Brunów w kierunku Krzeczyna Małego na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu drogowego, a następnie do przydrożnego rowu – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.



Fot. Marta Czachórska

Kierowcy na szczęście nic się nie stało

Mężczyzna jechał sam. Nic poważnego mu się nie stało. 33-latek został opatrzony i wypisany ze szpitala.

– Został przebadany. Był trzeźwy – dodaje aspirant sztabowy Pocięcha. – Policjanci będą ustalać faktyczne okoliczności tego zdarzenia, jaki był jego przebieg i co było przyczyną, że mężczyzna zjechał do przydrożnego rowu – mówi.

MARTA CZACHÓRSKA

Rudna nie zajmie się drogami powiatu

■ **Radni z Rudnej uchylili swoją wcześniejszą zgodę na przejęcie zadania polegającego na całorocznym bieżącym utrzymaniu powiatowych dróg. To jedyny samorząd, który nie zawarł w tej kwestii porozumienia z powiatem lubińskim.**

Przypomnijmy, przyczyną braku zgody między gminą Rudną a powiatem jest rozbieżność co do zakresu współpracy. Gmina nie chciała przyjąć na siebie bieżącego utrzymania dróg, obejmującego m.in. dbałość o oznakowanie, koszenie poboczy, odśnieżanie, w sytuacji, gdy przejmowane przez nią drogi wymagają remontu, a powiat nie zapewnia jej dodatkowych środków na przeprowadzenie napraw. Wójt Władysław Bigus zarzucił też powiatowi dyskryminację Rudnej w porównaniu z innymi samorządami. Starosta lubiński Adam Myrda zarzuty gminy stanowczo

odparł i poprosił wójta o ostateczną decyzję, czy podejmie się utrzymywania powiatowych dróg na omówionych wcześniej zasadach.

Wójt propozycji powiatu nie przyjął, a radni gminy Rudna na ostatniej sesji jednogłośnie podjęli decyzję o wycofaniu swojej zgody na zawarcie porozumienia z powiatem. Propozycję złożoną Rudnej uznali bowiem za rażąco niekorzystną. W konsekwencji powiat w dalszym ciągu musi sam dbać o stan swoich dróg biegnących przez tę gminę.

Wójt Władysław Bigus nadal jest gotów przejąć utrzymanie dróg od powiatu, ale na warunkach zaproponowanych przez siebie. – W przeciwnym wypadku będziemy za nasze pieniądze utrzymywać cudze drogi – mówi.

Starostwo Powiatowe w Lubinie nie chce już komentować tej sytuacji, podtrzymując swoje wcześniejsze stanowisko.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Marcelina Falkiewicz

Wójt Bigus mówi, że nadal jest gotów przejąć utrzymanie dróg od powiatu, ale na warunkach zaproponowanych przez siebie

Przez pół roku objazd

Kierowcy podróżujący drogą wojewódzką nr 323 na terenie gminy Rudna będą musieli korzystać z objazdu w Studzionkach. W tym miejscu rozpoczęły się prace będące częścią projektu budowy dróg dojazdowych do mostu na Odrze w miejscowości Ciechanów.

Objazd w Studzionkach ma obowiązywać przez około sześć miesięcy.

– Mieszkańcy kierujący się w stronę Lubina, nie pojadą już drogą w kierunku Gawron. Wyznaczona została inna trasa. Kierowcy, którzy będą chcieli dojechać do miejscowości Gawrony i Gawronki, po wyruszeniu ze Studzionek muszą najpierw skierować się na drogę wojewódzką 292, która prowadzi do Głogowa. Po przejechaniu pięciu kilometrów należy skrócić w lewo w kierunku miejscowości Gwizdanów – wyjaśnia Danuta Bajus-Świątek z referatu gospodarki nieruchomości i spraw komunalnych Urzędu Gminy Rudna. Utrudnienia w ruchu drogowym związane są z kompleksową przebudową drogi wojewódzkiej na odcinku Radoszyce wraz z budową obwodnicy miejscowości Nieszczyce, a także rozbudową i przebudową drogi wojewódzkiej do skrzyżowania w Studzionkach wraz z budową obwodnicy w Brodowicach. Przedsięwzięcie to jest projektem wojewódzkim, koordynowanym przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei.

JD

Prezydent Lubina z absolutorium

» **Zdecydowana większość miejskich radnych zagłosowała za udzieleniem absolutorium prezydentowi Lubina, wyłamał się tylko jeden.**



Udzielając prezydentowi absolutorium, radni jednocześnie stwierdzili, że zeszłoroczny budżet został zrealizowany zgodnie z planem.

– Uważam, że budżet za 2015 rok został wykonany rzetelnie. Została między dochodem a wydatkami nadwyżka w wysokości pięciu milionów złotych. Nie wynika to jednak z jakichś super oszczędności tylko z niewykonania pewnych wydatków – stwierdza radny Jan Grocholski przewodniczący komisji rewizyjnej.

– Strategia dla miasta pana prezydenta jest bardzo dobra, zmierza w odpowiednim kierunku i to się chwali. Wszystkie założenia, które są wykonane przez prezydenta są realizowane – dodaje przewodnicząca rady Bogusława Potocka-Zdrzałik.

Radni udzieleniem absolutorium docenili liczbę inwestycji, które udało się zrealizować lub rozpocząć w ubiegłym roku.

– Baseny, parkingi, drogi, a w planach jest jeszcze strefa ekonomiczna – wylicza radny Marian Węgrzynowski.

Natomiast radny Grzegorz Pytka zagłosował przeciwko udzieleniu absolutorium.

– Skąd taka decyzja? Chodzi o złe wydatkowanie

nie pieniędzy – tłumaczy. – Miasto i radni dają na instytucje kultury, jak Muza czy hala widowiskowo-sportowa, podczas gdy do kina przychodzi trzy osoby, a na imprezach w hali trybuny są puste. Bilety nie przynoszą zysków i nikt nie myśli, co zrobić, żeby przynosiły. Korty tenisowe powstały dla wybranej grupy osób, bo taniej jest w Warszawie niż w Lubinie. A na Dni Lubina zamiast gwiazd jest disco polo, jakby nie szanowano mieszkańców – wylicza. – Jeśli nie robi się nic z tym, żeby zadłużenie miasta spadło, nie myśli o przyszłości, to nie mogę tego poprzeć – dodaje.

Radny Pytka był jedyną osobą, która nie zgodziła się z resztą radnych i zagłosowała przeciwko udzieleniu absolutorium. Jeszcze do niedawna był on członkiem klubu Lubin 2006, ale na poprzedniej sesji, 31 maja, wystąpił z klubu i od tamtej pory zazwyczaj głosuje odwrotnie niż jego dotychczasowi klubowi koledzy.

KAROLINA LIS

Wójt skwitowany

■ **Wójt gminy Lubin otrzymał od radnych absolutorium. Oznacza to, że założony plan pracy i budżet na zeszły rok, zdaniem rady gminy, został przez Tadeusza Kielana wykonany prawidłowo.**

W zeszłym roku budżet gminy wiejskiej Lubin zamknął się dochodami na poziomie 65,6 mln złotych. Wydatków było o 5 mln zł mniej. Kwestie związane z nakładami na inwestycje były przyczynkiem do burzliwej debaty, jaka poprzedziła głosowanie.

Ostatecznie wójt absolutorium otrzymał głosami ośmiu radnych. Troje radnych opozycyjnych wstrzymało się od głosu.

– Są dwie bolączki tej gminy. Wychodzą nam dzisiaj skutki braku nakładów w poprzednich latach na utrzymanie mienia komunalnego. To szczególnie dotyczy infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej, drogowej i substancji mieszkaniowej – podsumowuje rok swojej pracy wójt Tadeusz Kielan. – A druga sprawa to nierozwiązane kwestie prawa własności do części terenów. Okazuje się, że nie wystarczy mieć pieniędzy, chęci i dobrych projektantów. Jeżeli nie jest się właścicielem terenu, nie ma szans na realizację.

Jako przykłady wójt wskazuje stację uzdatniania wody w Siedlcach, pod którą teren należy do gminy oraz drogę z Pieszkowa do Niemstowa, która w połowie też nie należy do samorządu.



Fot. Joanna Dziubek

Mimo że wiele ich dzieli, potrafią rozmawiać. Na zdjęciu wójt Tadeusz Kielan (w środku) i radni opozycyjni: Barbara Skórzewska oraz Paweł Łukasiewicz

– Nie byłem przeciwny udzieleniu absolutorium, bo inwestycje na terenie gminy są realizowane, ale zwróciłem panu wójtowi uwagę, że może być troszeczkę lepiej – mówi Paweł Łukasiewicz. – Brakuje mi pewnej jawności i przejrzystości inwestycji. Radni o niektórych z nich dowiadują się z biuletynu informacji publicznej lub „Wiadomości Gminnych”. Powinni współdecydować o tym, które inwestycje będą wykonywane, a w tej chwili wójt podejmuje decyzje jednoosobowo. Chciałbym, żeby inwestycje były wykonywane równomiernie na terenie wszystkich sołectw – wyjaśnia opozycyjny radny.

Mimo tych rozbieżności w opiniach opozycja przyłączyła się do gratulacji, jakie po zakończeniu głosowania radni złożyli wójtowi i skarbniczce gminy Marzenie Kosydor.

JOANNA DZIUBEK



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

W tym roku waloryzacji zasiłków dla bezrobotnych nie będzie

» Zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, zasiłki dla bezrobotnych podlegają waloryzacji z dniem 1 czerwca o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w poprzednim roku. Nie dokonuje się waloryzacji zasiłków, w przypadku gdy średnioroczny poziom cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem nie zmienił się lub uległ zmniejszeniu.

Z komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 15 stycznia 2016 r. wynika, że średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w 2015 roku w stosunku do 2014 roku wyniósł 99,1 (nastąpił spadek cen o 0,9%).

Oznacza to, że od 1 czerwca 2016 roku do 31 maja 2017 roku zasiłki dla bezrobotnych w roku 2016 nie będą podlegały waloryzacji i pozostaną na dotychczasowym poziomie, czyli:

80 PROC. ZASIŁKU DLA BEZROBOTNYCH WYNOŚI:

- 664,90 zł brutto – w okresie pierwszych 90 dni posiadania prawa do zasiłku;
- 522,10 zł brutto – w okresie kolejnych dni posiadania prawa do zasiłku;

- 100 PROC. ZASIŁKU DLA BEZROBOTNYCH WYNOŚI:

- 831,10 zł brutto – w okresie pierwszych 90 dni posiadania prawa do zasiłku;
- 652,60 zł brutto – w okresie kolejnych dni posiadania prawa do zasiłku;

– w okresie kolejnych dni posiadania prawa do zasiłku.

- 120 PROC. ZASIŁKU DLA BEZROBOTNYCH WYNOŚI:

- 997,40 zł brutto – w okresie pierwszych 90 dni posiadania prawa do zasiłku;
- 783,20 zł brutto – w okresie kolejnych dni posiadania prawa do zasiłku.

Wysokość zasiłku dla bezrobotnych uzależniona jest od stażu pracy. Bezrobotnemu, którego okres uprawnia-

jący do zasiłku (czyli staż pracy) wynosi:

- mniej niż 5 lat – przysługuje zasiłek w wysokości 80% kwoty zasiłku podstawowego,
- co najmniej 20 lat – przysługuje zasiłek w wysokości 120% kwoty zasiłku podstawowego,

Natomiast okres pobierania zasiłku wynosi:

- 180 dni – dla bezrobotnych zamieszkałych w okresie pobierania zasiłku na obszarze powiatu, jeżeli stopa bezrobocia na tym obsza-

rze 30 czerwca roku poprzedzającego dzień nabycia prawa do zasiłku nie przekraczała 150% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju;

- 365 dni – dla bezrobotnych:
- 1) zamieszkałych w okresie pobierania zasiłku na obszarze powiatu, jeżeli stopa bezrobocia na tym obszarze 30 czerwca roku poprzedzającego dzień nabycia prawa do zasiłku przekraczała 150% przeciętnej stopy bezrobocia w kraju lub
 - 2) powyżej 50. roku życia

oraz posiadających jednocześnie co najmniej 20-letni okres uprawniający do zasiłku, lub

- 3) którzy mają na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko w wieku do 15 lat, a małżonek bezrobotny jest także bezrobotny i utracił prawo do zasiłku z powodu upływu okresu jego pobierania po dniu nabycia prawa do zasiłku przez tego bezrobotnego, lub,
- 4) samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko w wieku do 15 lat.

BOŻENA GŁOWIŃSKA

NOWY KANTOR I JUBILER

NAJLEPSZE KURSY WALUT

SZEROKI WYBÓR BIŻUTERII

PROFESJONALNE DORADZTWO

GOLDBANK

ul. Mieszka I 20/1, 59-300 Lubin

tel. 76/7466766

biuro@golddbank.pl

**miejsce
na twoja
reklamę!**

76/841 23 33

reklama.lubin@tvl.pl

**Skup
książek i płyt
dojazd
GOTÓWKA**

tel. 509 67 55 86

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10
pizza
GRATIS!
na dowóz



HELIOS

**WAKACJE Z BOBEM
BUDOWNICZYM**

**OD 26 CZERWCA
DO 28 SIERPNIA
CO DRUGA NIEDZIELA
GODZ. 10:30 i 14:00**

**SEANSE
Z KONKURSAMI!**

**Bob
BUDOWNICZY**



Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl



Parasol nad Polską Miedzią

» Ani zarząd KGHM, ani największy akcjonariusz spółki, czyli Skarb Państwa, nie muszą się już obawiać, że kontrolę nad firmą niespodziewanie przejmie ktoś inny. Rada Ministrów wydała rozporządzenie umożliwiające zablokowanie każdej transakcji, która mogłaby doprowadzić do wrogiego przejęcia firmy. Taką ochroną Polska Miedź będzie objęta do końca roku.

Jak już informowaliśmy, kwietniowy projekt rozporządzenia objął dwa

przedsiębiorstwa, kluczowe dla polskiej gospodarki: KGHM i Grupę Azoty. Za-

twierdzenie tego dokumentu przez rząd daje teraz ministrowi skarbu państwa swoiste prawo weta.

– Takiego czegoś w historii KGHM nie było. Była tak zwana złota akcja oraz lista podmiotów strategicznych, ale dopiero teraz minister ma narzędzie, które w stu procentach chroni firmę – komentuje poseł Krzysztof Kubów z Prawa i Sprawiedliwości. – Rozporządzenie

daje możliwość zablokowania zakupu każdej transakcji obejmującej powyżej dwudziestu procent akcji, a dodatkowo potencjalny udziałowiec musi spełnić pewne wytyczne, żeby móc te akcje nabyć.

Dokumenty przewidują, że państwowy parasol ochronny będzie nad KGHM otwarty tylko do końca tego roku. Co będzie dalej?

– Ten okres [31 grudnia 2016 – przyp. red] był dyskutowany. Ostatecznie ta data została, ale po niej ochrona będzie kontynuowana. Przyjęcie końca roku jako granicy w tym rozporządzeniu wiąże się między innymi z zapowiedzią likwidacji samego Ministerstwa Skarbu Państwa. Lista jednak pozostanie i prawdopodobnie znajdzie się na niej więcej firm. Teraz zależało nam

na czasie – wyjaśnia lubiński parlamentarzysta.

KGHM i Azoty nie są jedynymi „perłami w koronie”, które rząd zamierza chronić. W toku prac nad projektem rozporządzenia Ministerstwo Energii sugerowało dopisanie do tej listy jeszcze firm z branży energetycznej i paliwowej. Ostatecznie jednak dokument został przyjęty bez zmian.

JOANNA DZIUBEK

Zostali bez dachu po nawałnicy

■ Podczas minionego weekendu na terenie powiatu lubińskiego, z powodu burzy, straż pożarna interweniowała aż dwanaście razy. Najwięcej zniszczeń było w gminie Ścinawa. Straty w sumie oszacowano na siedem tysięcy złotych.

– Większość zdarzeń, odnotowaliśmy w sobotę, między godziną 14 a 20. W zależności od typu zgłoszenia, jedna akcja mogła trwać nawet około godziny – informuje brygadier Cezary Olbryś, rzecznik prasowy lubińskiej straży pożarnej.

W gminie Ścinawa strażacy interweniowali aż sześć razy. Usunęli gałęzie z drogi krajowej 36 w Turowie, wypompowali wodę z zalanej posesji i zabezpieczyli plandeką budynek, w którym wiatr zerwał około 60 metrów kwadratowych blachodachówki.

W gminie Rudna w Siedlcach, Dłużycach i Naroczycach straż usuwała z ulic powalone gałęzie drzew, a w Chobieni ratownicy zostali wezwani do pomocy przy zerwanym dachu jednego z budynków.

Natomiast w Górzynie, Szklarach Górnych, Buszkowicach oraz Lubinie strażacy zajmowali się usuwaniem gałęzi i zwalonych drzew z dróg.

– Straty po weekendowej nawałnicy liczone są na siedem tysięcy złotych. Poza tym nikomu nic się nie stało – dodaje Cezary Olbryś.

W weekendowych akcjach wzięło udział łącznie 62 ratowników z zawodowej i ochotniczej straży pożarnej.

ANNA SKUCHA



Strażacy po burzy wzywani byli dwanaście razy



Fot. Ochotnicza Straż Pożarna w Ścinawie

Witek z prezentami u przedszkolaków

■ Przedszkole w Raszówce niespodziewanie odwiedziła minister Elżbieta Witek. Przywiozła dla przedszkolaków zabawki, książki i pomoce dydaktyczne. Zostały one kupione za pieniądze, które poprzednie władze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zamierzały wydać na gadżety. Podobne prezenty trafią w sumie do 200 przedszkoli.

– Okazuje się, że instytucje państwa mogą działać racjonalnie. Zmiana przeznaczenia miliona złotych, pierwotnie zarezerwowanego na błędnie interpretowaną promocję, przysłużyła się szczytnemu celowi. Radość dzieci i ich spontaniczne emocje utwierdzają nas w przekonaniu, że była to właściwa decyzja – mówi Elżbieta Witek, szefowa gabinetu politycznego premiera, która do przedszkola w Raszówce przyjechała z zastępcą dyrektora dolnośląskiego oddziału ARiMR we Wrocławiu Pawłem Kurą.

Wizyta minister Elżbiety Witek była dla wszystkich zaskoczeniem. Niezapowiedziana wcześniej nie tylko przywiozła



Fot. Urząd Gminy w Lubinie

Minister przywiozła dzieciom prezenty: zabawki i pomoce dydaktyczne, a na koniec przeczytała im bajkę

sporo prezentów, ale i przeczytała przedszkolakom bajkę.

MARTA CZACHÓRSKA

Nietypowe zakończenie roku



W szkole nagrodzono wyróżniających się uczniów

■ W piątek, 24 czerwca, na polskich ulicach zaroilo się od dzieci i młodzieży w galowych strojach z kwiatami w rękach. W szkołach tego dnia odbywały się uroczystości kończące rok szkolny i wręczane były świadectwa. W lubińskim Zespole Szkół Sportowych w tym roku zakończenie wygląda nieco inaczej niż zwykle, kwiatów było niewiele. Nauczyciele poprosili bowiem, aby podziękować im w zupełnie inny sposób – pomagając małej Blance.

Jeszcze tylko trzeba odebrać świadectwo i można rozpocząć wakacje – cieszyli się uczniowie. Zakończenie roku szkolnego to zawsze czas podsumowań. W Lubinie już na początku tygodnia najlepsi z najlepszych ze szkół z miasta, gminy Lubin oraz tych podlegających Starostwu Powiatowemu odebrali wyróżnienia i nagrody. W piątek przyszedł czas na szkolne uroczystości i wyróżnienie najlepszych w każdej placówce z osobna.

– Rok szkolny był bardzo aktywny, obfity w różne imprezy sportowe i charytatywne. Wy-

chodziliśmy z naszą działalnością również poza szkołę, organizowaliśmy imprezy o wymiarze historycznym na Wzgórzu Zamkowym. Bardzo dużo się działo, dużo sukcesów uczniów. To był aktywny, ale bardzo dobry rok – podsumowała dyrektor Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie Barbara Szymańska.

W tej szkole świadectwa odebrało 882 uczniów. A 267 z nich zostało wyróżnionych świadectwami z czerwonym paskiem.

– Ponieważ nasi uczniowie mają dużo sukcesów sportowych, toteż na koniec roku szkol-

nego wybieramy sportowca roku w szkole podstawowej i w gimnazjum – dodała dyrektor ZSS. – W tym roku szkolnym nagrody dla tychże sportowców ufundowała gmina miejska Lubin, a na uroczystości wręczali je przedstawiciele rady miejskiej w Lubinie – mówiła.

W podstawówce najlepszym sportowcem została lekkoatletka Emilia Wawrowska, a w gimnazjum łyżwiarz Michał Tutka.

Tegoroczne zakończenie roku szkolnego w ZSS wyglądało jednak nieco inaczej niż zwykle. Uczniowie nie przyniesli bukietów dla swoich nauczycieli. Zamiast kwiatów każdy ofiarował drobną sumę na rehabilitację małej Blanki Koliszak, która cierpi na rzadką chorobę genetyczną.

– Pomysł pojawił się wśród uczniów klasy III c gimnazjum. Wszystkim bardzo się spodobał. Poprosiliśmy o wsparcie radę rodziców, zaapelowaliśmy do wszystkich rodziców i uczniów o to, aby podziękować nam, wspierając akcję charytatywną na rzecz Blanki Koliszak. Jest to córka naszego kolegi, nauczyciela wychowania fizycznego – wyjaśniała dyrektor Szymańska. – Rzeczywiście widzimy, że bukietów nie ma, ewentualnie są symboliczne róże i myślę, że rodzice z sercem odpowiedzą na naszą akcję i będziemy mogli przekazać kwotę dla fundacji, która wspiera leczenie Blanki – dodała.

MARTA CZACHÓRSKA

Zaczynali od kilkudziesięciu, dziś jest ponad setka

■Można tu było znaleźć prawie wszystko. Były miody, biżuteria, zabawki, wyroby z drewna, ze szkła, ceramiczne... W tym roku Ogólnopolski Festiwal Rękodzieła to ponad stu wystawców. Przyjechali z różnych stron Polski, ale także zza granicy. Byli i tacy, którzy nie przegapili żadnego festiwalu w Lubinie i od dziesięciu lat zawsze pod koniec czerwca rozkładają swoje stoiska w alei Kasztanowej.

W tym roku Ogólnopolski Festiwal Rękodzieła świętował okrągły jubileusz – dziesięć lat istnienia. Była więc okazja, aby wspominać. Tuż za stoiskami powstała konstrukcja ze zdjęciami przypominającymi wszystkie edycje imprezy. Ponadto każdy wystawca, który towarzyszył festiwalowi od początku jego istnienia, otrzymał małą nagrodę.

Z festiwalem byli od początku

– W sumie na tegorocznym festiwalu jest dziesięć takich osób, które są z nami od pierwszej edycji i nie opuściły żadnego – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza, które organizuje imprezę. – Gdy zaczynaliśmy, na festiwalu było dwudziestu par, trzydziestu wystawców, a w tej chwili przekroczyliśmy setkę – dodaje.

W tym roku dominowały wyroby dla dzieci, nietypowe zabawki z materiału lub robione na drutach, było sporo biżuterii, wyrobów z drewna i ceramiki. Na festiwalu można było także znaleźć między innymi miody.

Wśród wielu stoisk zapachem przyciągało to przygotowane przez Magdalенę Błaszczak z Pogwizdowa i jej krewnych.

– Przyjechaliśmy z miodami, a to – mówi wskazując na stół wypełniony różnymi ciastami – to hobby.

Smakowite stoisko

Pani Magdalena hobbystycznie wraz z siostrą i ciotką upiekły 12 blach ciasta na lubiński festiwal. Były ciasta z owocami sezonowymi, serniki, rogale z różą z własnego ogródka czy jabłecznik, również z owocami z własnego ogródka.

– Wujek ma pasiekę (Wojciech Kwolek, pasieka z Pogwizdowa – przyp. red.), a my pomagamy i jeździmy z nim na takie festyny. Przy okazji, dodatkowo, sprzedajemy nasze ciasta – dodaje.



Pani Magdalena hobbystycznie wraz z siostrą i ciotką upiekły 12 blach ciasta na lubiński festiwal



Wśród wystawców byli także lubinianie. Na zdjęciu Monia i Gonja oraz ich Od Cici

Wśród wystawców byli nie tylko tacy, którzy przyjechali z daleka, ale i lubinianie. Monia i Gonja z Lubina to mamy, które – zniechęcone wysokimi cenami różnych produktów – postanowiły same szyć dla swoich pociek zabawki, kołdry, kocyki i sukienki. Szybko okazało się jednak, że ich wytwory wzbudzają zainteresowanie znajomych oraz nieznajomych i tak powstała firma Od Cici.

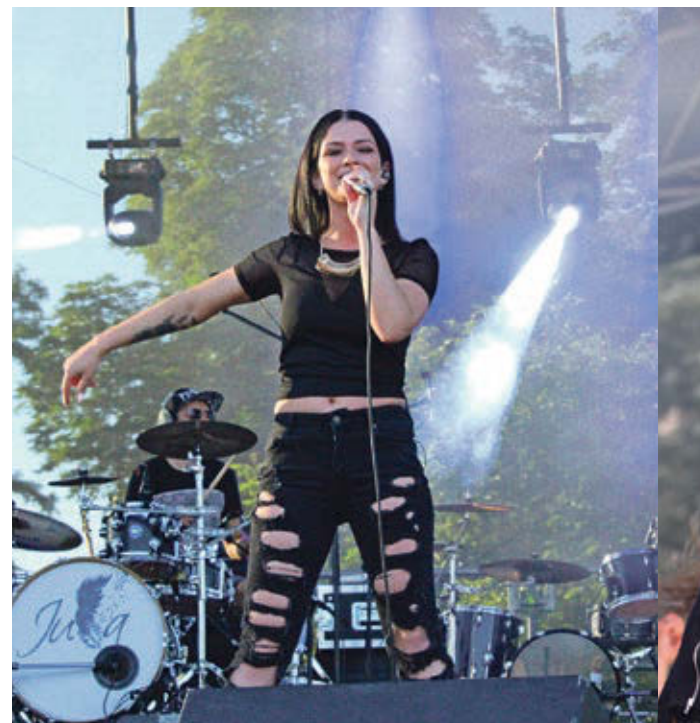
Szyje z pasją

Szyjemy z najlepszej jakości materiałów, nawet wypełnienie mamy najlepsze, antyalergiczne. Zaczynałyśmy od sukieneczek, a teraz mamy wszystko dla dzieci od niemowlaka do przedszkolaka – mówią Monia i Gonja.

Podczas festiwalu dziewczynom towarzyszyła córka jednej z nich Nadia, która sprzedawała własnoręcznie wykonane bransoletki, oraz 14-letnia Zuzia, która ręcznie szyje maskotki. – Dołączyła do nas kolejna ciotka – mówi o Zuzi Monia i Gonja.

Jak zwykle organizatorzy festiwalu nagrodzili też najciekawsze stoisko. – Od kilku lat przyznajemy certyfikat kasztelana. Związany jest on z najciekawszą prezentacją artystyczną, ale też zawsze zależy nam, żeby wystawcy pokazywali, w jaki sposób powstają ich wyroby – mówi dyrektor Życzkowska-Czesak. – Dzisiaj nagrodziliśmy pana, który przyjechał z piecem do szkła artystycznego i na miejscu tworzy swoje wyroby, oprócz tego, że ma stoisko – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA



Będzie



Nadia sprzedawała własnoręcznie wykonane bransoletki, a 14-letnia Zuzia zrobione przez siebie maskotki, które szyje ręcznie. Dziewczyny były chodzącą reklamą swoich produktów, można je było spotkać w różnych miejscach



» **Ostatni dzień roku szkolnego to dla lubinian pierwszy dzień święta miasta. Piątek i sobota upłynęły mieszkańcom w atmosferze muzycznego pikniku, choć nie do końca, bo zabawę przerwała bardzo zła pogoda i nawałnice, które pojawiły się w regionie. Organizatorzy obiecują jednak, że Dni Lubina będą kontynuowane w innym terminie. Na lubińskich błoniach na pewno wystąpią jeszcze Long&Junior oraz Czadoman.**

cach, Freaky Boys zeszli ze sceny przed czasem.

Nawałnica przerwała imprezę

Ulewny deszcz przegonił bawiących się z lubińskich błoni. A organizator imprezy, ze względu na pojawiające się ostrzeżenia o silnych burzach, dla bezpieczeństwa zdecydował się odwołać dwa ostatnie koncerty, czyli Long & Junior oraz Czadomana.

A nawałnice przetoczyły się przez cały powiat. Tutejsi strażacy mieli kilkanaście interwencji związanych ze szkodami spowodowanymi burzą i wiatrem. Były uszkodzone budynki, wyrwane drzewa. Jednak większość zgłoszeń dotyczyła oczyszczenia i udrożnienia dróg, które zostały zatarasowane przez wyrwane oraz

ciąg dalszy zabawy



Centrum T
Innowacji
Audiowizualnych

Tegoroczne Dni Lubina rozpoczął koncert lubińskiego zespołu Tamp. Gwiazdą piątkowego wieczoru był raper Tede, po którym na scenie pojawił się Kuba Kowaliszyn. Muzyczna zabawa trwała do późnych godzin wieczornych, a zakończył ją występ rockowego zespołu Blade Loki.

Pogoda sprzyjała do czasu

Oprócz koncertów organizatorzy przygotowali też wiele atrakcji dla najmłodszych, dzięki czemu na lubińskich błoniach bawić mogły się całe rodziny. Imprezowym planom niewątpliwie sprzyja też pogoda – przynajmniej w piątek. W sobotę nie była już bowiem tak łaskawa dla Dni Lubina

Choć biuro prognoz meteorologicznych ostrzegało przed bardzo silnymi burzami i nawałnicami, to do popołudnia omijały one Lubin. Na błoniach zabawa trwała w najlepsze. Najpierw Camasutra, a później Freaky Boys porwały publiczność, która tańczyła i śpiewała wraz z wykonawcami.

W trakcie koncertu drugiej z grup zerwał się wiatr. Był na tyle silny, że porwał i przewrócił dmuchaną zjeżdżalnię. Ponieważ pojawiły się doniesienia o nawałni-

połamane przez silny wiatr konary i gałęzie.

Decyzja o odwołaniu ostatnich dwóch koncertów nie spodobała się części mieszkańców, czego dowodem są między innymi krytyczne komentarze w mediach społecznościowych. Organizatorzy imprezy są jednak przekonani, że postąpili właściwie.

Long&Junior i Czadoman jeszcze zagrają

– Byliśmy na to przygotowani, bo cały czas śledziliśmy prognozy pogody, a te mówiły o potężnych burzach w naszym regionie. Bezpieczeństwo ludzi jest nadrzędne i gdybym miał taką decyzję podjąć ponownie, zrobiłbym to samo – mówi stanowczo Marek Zawadka, dyrektor Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe. – Sami artyści nie mieli nic przeciwko temu, ponieważ byli za sceną i widzieli, co się dzieje.

Szef Wzgórza Zamkowego podkreśla, że był to pierwszy w historii ośrodka przypadek, gdy konieczne było odwołanie koncertu. Przypomina też, że pogoda nie raz już dawała się organizatorom we znaki: – W 2009 roku huragan – ten sam, który między innymi zniszczył park w Legnicy – przeniósł nam scenę o pięć metrów! Nie mogliśmy ryzykować, że wydarzy się coś złego. Krytyka, z którą spotykamy się dzisiaj, jest niczym w porównaniu z zarzutami, które usłyszeliśmy, gdyby komukolwiek coś się stało – dodaje Marek Zawadka.

Wzgórze Zamkowe już prowadzi rozmowy na temat terminów, w jakich wykonawcy mogliby powrócić do Lubina.

MARTA CZACHÓRSKA
JOANNA DZIUBEK



Wiadomości

Ścinawskie

Nagrodzili i podziękowali

» W miniony piątek, 24 czerwca odbyły się uroczyste zakończenia roku szkolnego 2015/2016 we wszystkich szkołach gminy Ścinawa. Oprócz dyrektora, nauczycieli, uczniów oraz rodziców w spotkaniach uczestniczyli m.in. burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła, przewodniczący Rady Miejskiej w Ścinawie Marek Szopa, wiceprzewodniczące: Monika Żogałska oraz Irena Chrystyna.

Apel był okazją do podziękowań dla dyrektorów, nauczycieli i pracowników szkół oraz do przekazania gratulacji dla wyróżniających się uczniów. Ci najlepsi otrzymali stypendia samorządowe ufundowane przez gminę Ścinawa. W bieżącym roku przyznano aż 108 nagród pieniężnych. Dla uczniów z najlepszą średnią oraz wzorowym zachowaniem, tych



którzy osiągnęli w trakcie roku szkolnego sukcesy w dziedzinach artystycznych, a także w sporcie stypendia wręczał burmistrz Krystian Koszyła, któremu towarzyszyli radni oraz kierownik referatu oświaty w ścinawskim urzędzie Grażyna Matkowska-Rudomino.

Na każdym z apelów, wzorowych i najzdolniejszych uczniów obdarowywano również nagrodami ufundowanymi przez szkoły oraz rady rodziców.

Za wysiłek włożony w edukację uczniowie odwdzięczyli się nauczycielom i wychowawcom występami

artystycznymi. W gimnazjum, jak co roku drugoklasiści przygotowali dodatkowo słodki poczęstunek dla kolegów, którzy w tym roku opuszczali mury szkoły.

Dzień wcześniej, w czwartek 23 czerwca w Szkole Podstawowej nr 3 w Ścinawie odbyło się pożegnanie szóstkłasiów. Tu także wręczano nagrody i wyróżnienia. Apel dla uczniów kończących ścinawską podstawówkę urozmaiciły występy artystyczne przygotowane przez młodszych kolegów.

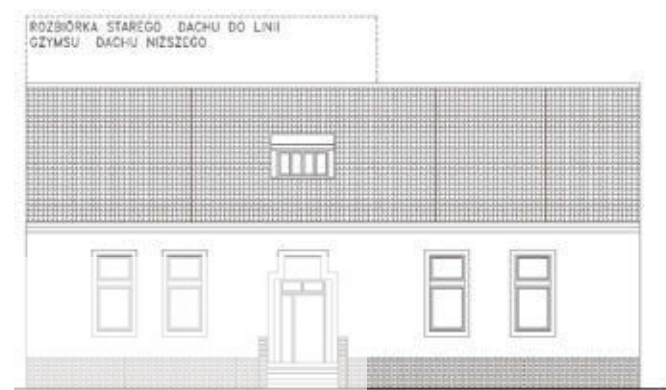
Kolejna świetlica do remontu

„Przebudowa, modernizacja i remont świetlicy wiejskiej w Wielowsi” – tak brzmi nazwa kolejnej inwestycji, która ma poprawić funkcjonalność, unowocześnić i tak naprawdę uratować od niszczenia kolejny gminny obiekt użyteczności publicznej.

Prace budowlane składające się na całe zadanie zostały podzielone na cztery czę-

ści. Pierwsza dotyczy branży budowlanej, druga sanitarnej, kolejna elektrycznej, a już ostatnia, czwarta część obejmuje instalację kanalizacyjną wraz z budową zbiornika bezodpływowego.

Zakres robót obejmuje m.in. przebudowę dachu wraz z wyburzeniem poziomu pierwszej kondygnacji budynku, remont bieżący pomieszczeń, w tym sali głównej, zaplecza kuch-



ELEVACJA FRONTOWA SKALA 1:100
STAN PO PRZEBUDOWIE

WAKACJE 2016
SAME ATRAKCJE
W WAKACJACH
z Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie

MUZYCZNY PONIEDZIAŁEK
11.00 – 13.00 ZOSTAŃ GWIAZDĄ SCENY
POKAZY TALENTÓW
WARSZTATY WOKALNE
RYTMIKA PRZY MUZYCE NA ŻYWO
13.00-15.00 ZAJĘCIA INTERDYSCYPLINARNE

TURNIEJOWY WTOREK GODZ. 11.00 – 15.00
28.06 – REKREACJA RUCHOWA
05.07 – TURNIEJ RZUTÓW DO KOSZA
12.07 – TURNIEJ PING – PONGA
19.07 – TURNIEJ SZACHOWY
26.07 – TURNIEJ SZKICÓW DRZEW
02.08 – TURNIEJ BADMINTONA
09.08 – TURNIEJ PŁYWACKI
16.08 – TURNIEJ GRY W KABEL
23.08 – TURNIEJ SIATKÓWKI
30.08 – REKREACJA RUCHOWA

WYBIEŻKOWY CZWARTEK
07.07 – ZDO WROCŁAW
14.07 – HYDROPOLIS WROCŁAW
21.07 – EKOMUZEUM „WRZOSOWA CHATA”
W BORÓWKACH
28.07 – EKOMUZEUM CYSTERSKIE W LUBIAŻU
04.08 – ZAJĘCIA EDUKACYJNE W TERENIE / KROŚNICE
11.08 – ŻYWE MUZEUM CERAMIKI W BOLESŁAWCU
18.08 – SUDECKA ZAGRODA EDUKACYJNA W DOBKOWIE
25.08 – MUZEUM CAŁOWICE. LEKCYJA MUZEALNA
„DAWNO TEMU W SKLEPIE KOLONIALNYM...”

BASENOWY PIĄTEK
12.00 – 15.00 ANIMACJE NA BASENIE PRZY MUZYCE
- WARKOCZYKI
- TATUAŻE
- MALOWANIE BUZIEK
* W razie niepogody zajęcia odbywać się będą w CTiK w powyższych godzinach.

ARTYSTYCZNA ŚRODA
10.00 – 13.00 PROJEKT TWÓRCZY „MIX WARSZTATOWY”
- PROJEKTOWANIE
- GRAFKA WARSZTATOWA
- FOTOGRAFIA
13.00-15.00 ZAJĘCIA INTERDYSCYPLINARNE
3 SIERPNIA GODZ. 11.00 SPEKTAKL „REKSIO” - sala widowiskowa CTiK

PONADTO:
23 CZERWCA GODZ. 16.00 „PLIS ODRZAŃSKI”
- BAL PIRATÓW W ŚCINAWSKIM PORCIE, SPRANDIADA
3 SIERPNIA GODZ. 11.00 SPEKTAKL TEATRALNY „REKSIO” -
- SALA WIDOWISKOWA CTiK
31 SIERPNIA GODZ. 13.00 - LETNI BAL PRZEBIERAŃCÓW
IMPREZA NA ZAKOŃCZENIE WAKACJI

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
ul. Kościuszki 1, 59-330 Ścinawa
tel. (76) 845 79 17, www.ctik.scinawa.pl

OD 24 CZERWCA BR. DO 31 SIERPNIA BR.
BĘDZIE OBOWIĄZYWAĆ WAKACYJNY ROZKŁAD
JAZDY KOMUNIKACJI GMINNEJ

Godz. dowozu	Miejscowość	Godz. powrotu
7.05	Redlice Wieś	16.10
7.11	Wielowieś	16.04
7.18	Parszowice	15.57
7.20	Siłno	15.55
7.28	Ręszów 1	15.47
7.30	Ręszów 2	15.45
7.45	Dąbrowa Środkowa	15.30
7.48	Dąbrowa Dolna	15.27
7.52	Turów	15.23
7.56	Ścinawa ul. Leśna	15.19
7.59	Ścinawa ul. Lubuska	15.16
8.00	Ścinawa ul. Kościuszki (PKP)	15.15

Godz. dowozu	Miejscowość	Godz. powrotu
6.50	Dziesław (wieś)	16.21
6.52	Dziesław (skrzyżowanie)	16.23
7.00	Chełmek Wołowski (wieś)	16.15
7.04	Chełmek Wołowski (PKP)	16.11
7.09	Tymowa 6 (Toszowice)	16.06
7.11	Tymowa 5 (przy posesji nr 99)	16.04
7.14	Tymowa 4 (przy posesji nr 88)	16.01
7.18	Tymowa 3 (skrzyżowanie)	15.57
7.21	Tymowa 2	15.54
7.25	Tymowa 1	15.50
7.30	Dębiec	15.45
7.42	Buszkowice	15.33
7.47	Przychowa	15.28
7.51	Lasowice	15.24
7.53	Lasowice (moczary)	15.22
7.59	Ścinawa ul. Lubuska	15.16
8.00	Ścinawa ul. Kościuszki (PKP)	15.15

Godz. dowozu	Miejscowość	Godz. powrotu
7.21	Jurcz	15.56
7.32	Grzybów	15.46
7.36	Zaborów	15.41
7.40	Dłużycie	15.35
7.43	Dziewin (boisko)	15.32
7.46	Dziewin (kościół)	15.29
7.54	Krzyżowa 1	15.21
7.55	Krzyżowa 2	15.20
8.00	Ścinawa ul. Kościuszki (PKP)	15.15

nego oraz budowę toalet, których do tej pory w świetlicy w Wielowsi nie było.

W ramach inwestycji zaplanowano również wyburzenie sceny sali głównej, montaż sufitu podwieszanego, wymianę stolarki drzwiowej wewnętrznej oraz wykonanie nowej elewacji.

– Podczas analiz technicznych budynków świetlicowych, przeprowadzonych w roku ubiegłym w całej gminie, to właśnie w Wielowsi stwierdzono najwięcej nieprawidłowości – informuje sekretarz miasta i gminy Ścinawa Dariusz Stasiak. – Podobnych obiektów niestety jest jeszcze w naszej gminie sporo – dodaje Stasiak.

Wszystkie etapy inwestycji, czyli cztery części składające się na całość zadania będzie realizowało Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „AS-BUD” Sebastian Stembalski z Dziesławia, które przedstawiło najkorzystniejsze oferty w przeprowadzonych przetargach. Koszt inwestycji to kwota 738.898,18 zł brutto. Umowę z wykonawcą podpisano w minioną środę. Przekazanie placu budowy zaplanowano pod koniec przyszłego tygodnia. Prace na obiekcie powinny rozpocząć się najpóźniej do 15 lipca. Inwestycja ma zakończyć się w połowie listopada br.

ANNA KUBIK



AKCJA LATO 2016

**CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
W OKRESIE WAKACJI**

WIĘCEJ INFORMACJI:

TEL. 76 846 08 28 WWW.RCSLUBIN.PL

RCS. WWW.FACEBOOK.COM/RCSLUBIN

RTBS




Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

www.rtbs-lubin.pl



WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury

SPRAWDŹ:
www.wroclaw2016.pl

KGHM EUROPEJSKA STOLICA KULTURY

ZYSKAJ
NAWET DO

72000 zł

W PROGRAMIE **MDM**

PRZYLESIE
**NOWE
MIESZKANIA**

Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55



MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.
posiada do wynajęcia:

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej
www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku w godz. od 7:00 do 15:00

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.
Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

Malta blisko igrzysk

■ **Selekcjoner reprezentacji Brazylii Morten Soubak ogłosił kadrę na ostatni etap przygotowań do zbliżających się igrzysk olimpijskich. Wśród powołanych szczypiornistek znalazła się zawodniczka Metraco Zagłębia Lubin, Juliana Malta!**

W pierwszej fazie igrzysk Canarinhos zmierzają się z Norwegią, Rumunią, Czarnogorą, Hiszpanią i Angolą.

Kadra:
Bramkarki: Barbara Aren-

hart (Vác), Jessica Oliveira (São Caetano), Mayssa Pessoa (Vardar Skopje), Gabriela Moreschi (Larvik HK)

Lewe skrzydło: Fernanda Franca (CSM Bukareszt), Larissa Araujo (AAU Handebol Concórdia), Samira Rocha (OGC Nizza)

Lewe rozegranie: Eduarda Amorim (Győr ETO), Juliana Malta (Metraco Zagłębie Lubin)

Środek rozegrania: Ana Paula Rodrigues (CSM Bukareszt), Deborah Hannah (São Bernardo Metodista), Fran-



Fot. Mariusz Babicz

Wśród powołanych szczypiornistek znalazła się zawodniczka Metraco Zagłębia Lubin, Juliana Malta

cielle Gomes da Rocha (Vegus Guarulhos).

ŁUKASZ LEMANIK

Najtrudniejszy marsz

» **Nie było numerów startowych, a w trasie najważniejsza była wzajemna pomoc i uskrzydlenie współtowarzyszy podróży. Trzydziestoosobowa grupa piechurów z całej Polski wzięła udział w szóstym już Marszu na Śnieżkę. Indywidualnie z dwudziestoosobowej ekipy, do celu dotarło dwunastu.**

Dwudziestu wędrowców indywidualnie i trzynastu w sztafecie – trzydziestu trzech piechurów podjęło wyzwanie w wyprawie, która jak igrzyska olimpijskie, odbywa się co cztery lata. Śmiałkowieną pełen dystans mieli do pokonania 107 km i 600 m trasy. Zespoły w sztafetach kolejno A – 53,2 km, B – 54,6 km i grupa C – 58,6 km.

– Trasa nie jest mi obca, ale powinniśmy dać radę

z moim czworonogiem Dino. To zupełnie rekreacyjna wyprawa z podziwianiem widoków – przyznaje Franciszek Gogół z Legnicy.

Na czoło marszu bardzo szybko wysunął się Konrad Dupla z Siedlec, który o godzinie 11.57 zdobył drugi punkt kontrolny. Ostatecznie wędrowiec ten doszedł na metę jako pierwszy z czasem 18:33:00. Pierwszą osobą, która zrezygnowała z wyprawy był Michał

Oskroba z Jeleniej Góry. Drudzy ex aequo byli Marek Sobiło i Marcin Markulak 23:42:00.

– To był najtrudniejszy marsz z dotychczasowych czterech na przestrzeni dwunastu lat. Z dwudziestu śmiałków, którzy wyszli z Lubina w sobotę indywidualnie, do mety dotarło aż dwunastu. Konradowi Dupli z Siedlec koło Lubina marsz zajął ponad osiemnaście godzin. Ostatni przybył Bartek Koppel z Gliwic w dwadzieścia osiem godzin. Wszystkim bardzo dziękujemy i jesteśmy z was bardzo dumni. Dziękujemy Bogu za bezpieczne dotarcie wszystkich uczestników, również śmiałkom ze sztafety – puentuje Piotr Socha. **MARIUSZ BABICZ**



Fot. Mariusz Babicz

Dwudziestu wędrowców indywidualnie i trzynastu w sztafecie – trzydziestu trzech piechurów podjęło wyzwanie w wyprawie, która jak igrzyska olimpijskie, odbywa się co cztery lata

20 LAT MPO

DBAMY O ŚRODOWISKO

WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA
ODPADÓW
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI I PORZĄDKU
ZARZĄDZANIE CMENTARZAMI
KOMUNALNYMI

MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

tel. 76 724 99 40
fax: 76 724 99 50

Obsługa Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40

GRAJ
W
TENISA

tel. 76 746 80 09
www.tenis.lubin.pl

TENIS
LUBIN



Bezpłatna

Telewizja
Zagłębia
Miedziowego

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

ODŚWIEŻ LISTĘ KANAŁÓW

kanal
43 częstotliwość środkowa
650 MHz

Gdzie można
nas oglądać?

1. **Telewizja naziemna**
powiaty: lubiński, legnicki,
głogowski, polkowicki, złotoryjski,
jaworski, miasto Legnica
2. **Sieć kablowa UPC**
na Dolnym Śląsku
(kanał 360)
3. **Na żywo przez internet:**
www.tvregionalna.pl

Jak można
nas oglądać?

Za pośrednictwem naziemnej anteny,
z telewizorem z osobnym lub wbudowanym
dekoderem DVB-T.

Jeśli posiadasz bezpłatną telewizję naziemną
wystarczy, że odświeżysz swoją listę programów!
(częstotliwość 650 MHz kanału 43-go)



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



WYDARZENIA

wydanie główne
godz. 17:30
powtórki: 6:30, 19:30,
21:30, 23:30

Skróty najważniejszych
informacji z regionu
co 30 min.



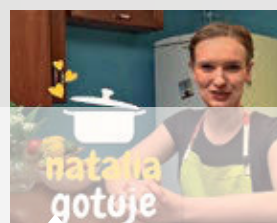
GOŚĆ DNIA
pn.- pt.,
godz. 18:10



DZIECINNIE PROSTE
premiera poniedziałek,
godz. 17:05



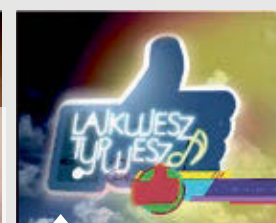
PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI
premiera wtorek,
godz. 18:30



NATALIA GOTUJE
premiera środa,
godz. 17:05



X MUZA
premiera czwartek,
godz. 17:05



LAJKUJESZ TYPUJESZ
premiera piątek,
godz. 20:30



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

WARSZTAT MECHANICZNY

- naprawa pojazdów mechanicznych
- remonty pomp głębinowych
- prace spawalnicze
- prace frezersko-tokarskie
- cięcie blach



AC 082
QMS, EMS

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



Łomacz w szerokiej kadrze

■ **Stephena Antiga ogłosił szeroką kadrę, spośród której wybierze zawodników na igrzyska olimpijskie do Rio de Janeiro. Wśród kandydatów znajduje się grający w Cuprum Lubin Grzegorz Łomacz.**

Selekcjoner siatkarskiej reprezentacji Polski – Stephane Antiga ogłosił dwudziestoosobowy skład, który bierze pod uwagę w kontekście wyjazdu do Rio de Janeiro. Oficjalna kadra na igrzyska musi zostać ogłoszona do 14 lipca. Z dwudziestu powołanych siatkarzy, do Brazylii pojedzie dwunastu. **MARIUSZ BABICZ**

Szeroki skład kadry siatkarzy na igrzyska olimpijskie w Rio de Janeiro:

Rozgrywający: Grzegorz Łomacz (Cuprum Lubin), Fabian Drzyzga (Asseco Resovia Rzeszów), Paweł Woicki (Indykpol AZS Olsztyn),

Atakujący: Dawid Konarski (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), Maciej Muzaj (Jastrzębski Węgiel), Bartosz Kurek (oficjalnie bez klubu),

Środkowi bloku: Mateusz Bieniek (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), Marcin Możdżonek, Piotr Nowakowski (obaj Asseco Resovia Rzeszów), Karol Kłos, Andrzej Wrona (obaj PGE Skra Bełchatów),

Przyjmujący: Bartosz Bednorz, Artur Szalpak (obaj PGE Skra Bełchatów), Rafał Buszek (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), Michał Kubiak (Panasonic Panthers), Mateusz Mika (Lotos Trefl Gdańsk), Aleksander Śliwka (Indykpol AZS Olsztyn), Wojciech Zaliński (Cerrad Czarni Radom),

Libero: Paweł Zatorski (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle), Damian Wojtaszek (Asseco Resovia Rzeszów).



Wśród kandydatów na igrzyska olimpijskie znajduje się grający w Cuprum Lubin Grzegorz Łomacz

Bieg Parkrun świętował pierwsze urodziny

» **Dokładnie 20 czerwca 2015 roku, w parku Przylesie z inicjatywy Andrzeja Sowy ruszył lubiński Parkrun. Roczek biegacze chcieli uczcić bardzo wyjątkowo. Impreza została więc wciągnięta w wydarzenia z okazji Dni Lubina i otrzymała miano Biegu o Puchar Prezydenta Roberta Raczyńskiego.**



Większość uczestników nie myślała o tych zawodach jak o rywalizacji sportowej

Choć pierwszy bieg o puchar wólarza miasta miał zakończyć się koronacją trójki najlepszych w kategorii żeńskiej i męskiej, to tak naprawdę większość uczestników nie myślała o tych zawodach jak o rywalizacji sportowej.

– W dalszym ciągu chodzi o samo uczestnictwo i przebiegnięcie się ze znajomymi. Chodzi o to, aby wstać z samego rana i wyjątkowo na sportowo zacząć dzień – przyznaje 15-letnia Martyna Cichoń,

która ma za sobą ponad dwadzieścia biegów Parkrun.

Sam ojciec biegów Parkrun w Lubinie Andrzej Sowa podkreśla, że pomimo trofeów, idea jest się nie zmieniać. – Pięknie nam się złożyło z tymi Dniami Lubina. Dodatkowo wspinała pogoda, a co warcie podkreślenia, ani razu od

pierwszego biegu nam nie padało. Głównie chodzi o sympatyczną atmosferę – przyznaje Sowa.

Pierwsza w kategorii pań na mecze była Anna Zaczynska. Wśród panów na najwyższym stopniu podium stanął Stanisław Majdan. – Ciężko się rywalizowało, ale dałam radę. Mąż gorąco mnie dopingował i mówił, abym dała z siebie wszystko i się udało – podkreśla Anna Niedźwiecka, która zajęła drugie miejsce w walce o puchar prezydenta.

MARIUSZ BABICZ

Pięściarze na polu bitwy

Paintballowa inwazja i obrona miasteczka, gra w piłkę nożną i wielkie grillowanie – tak wyglądał koniec sezonu Stowarzyszenia „Boks” Lubin. Trenerzy wraz ze swoimi podopiecznymi w nietypowy sposób spędzili dzień i bawiąc się podsumowali miniony rok.

Za adeptami bokserskiego stowarzyszenia Lubin rok ciężkiej pracy. Występy podczas mistrzostw Dolnego Śląska czy młodzieżowych i akademickich mistrzostw Polski. Ciężkie treningi nie poszły w las. Sztab szkoleniowy wraz z zarządem Stowarzyszenia „Boks” Lubin uznali, że młodym pięściarom i pięściarzom należy się nagroda. Przez cały dzień, młodzi mieli okazję pograć w paintball, piłkę nożną, a po sportowych wrażeniach skosztować przysmaków z grilla.

Mecz paintballowy rozegrany został w warunkach naturalnych, więc dostarczył uczestnikom dodatkowych wrażeń. – Ciężko jest prześledzić trajektorię lotu kulki. Sam nawet nie wiem, z której strony zostałem trafiony – przyznaje Błażej Bochenek, który opuścił pole paintballowej bitwy.

Zaraz za nim z uniesionym w górę markerem z placu boju zszedł Zenon Świderski, trener młodych pięściarzy. – To była bardzo wyrównana walka. Przyjemne z pożytecznym, bo śmiało można powiedzieć, że jest to także pewnego rodzaju trening, tylko w nietypowych warunkach – podkreśla szkoleniowiec.

Młodzi adepci pięściarstwa rozgrywali mecze piłkarskie. Po kilkugodzinnej zabawie, wszyscy podsumowali miniony sezon przy grillu. – Było co opowiadać. Mamy w drużynie bardzo rodzinną atmosferę. Tym bardziej rozmowy we wspólnym gronie integrują nas – puentuje Dawid Oborski, trener Stowarzyszenia „Boks” Lubin. **MARIUSZ BABICZ**



Stowarzyszenie „Boks” Lubin zakończyło sezon, integrując się przy grze w paintball i grillu

ZAPRASZAMY NA

NOWE BASENY

W LUBINIE

PRZY UL. ODRODZENIA 28B

Otwarte przez CAŁE WAKACJE!

Więcej na www.rcslubin.pl

CZYNNE CODZIENNIE OD 10.00 DO 20.00



FABRYKA ZABAWEK
SPEKTAKL DLA DZIECI

PREMIERA W KINIE „MUZA”
1-14.07
WERSJA 2D I 3D DUBBING

BFG
BARDZO FAJNY GIGANT

Centrum
Innowacji

6 VII GODZ. 12:00
CK „MUZA”, DUŻA SALA
BILETY: 20 ZŁ

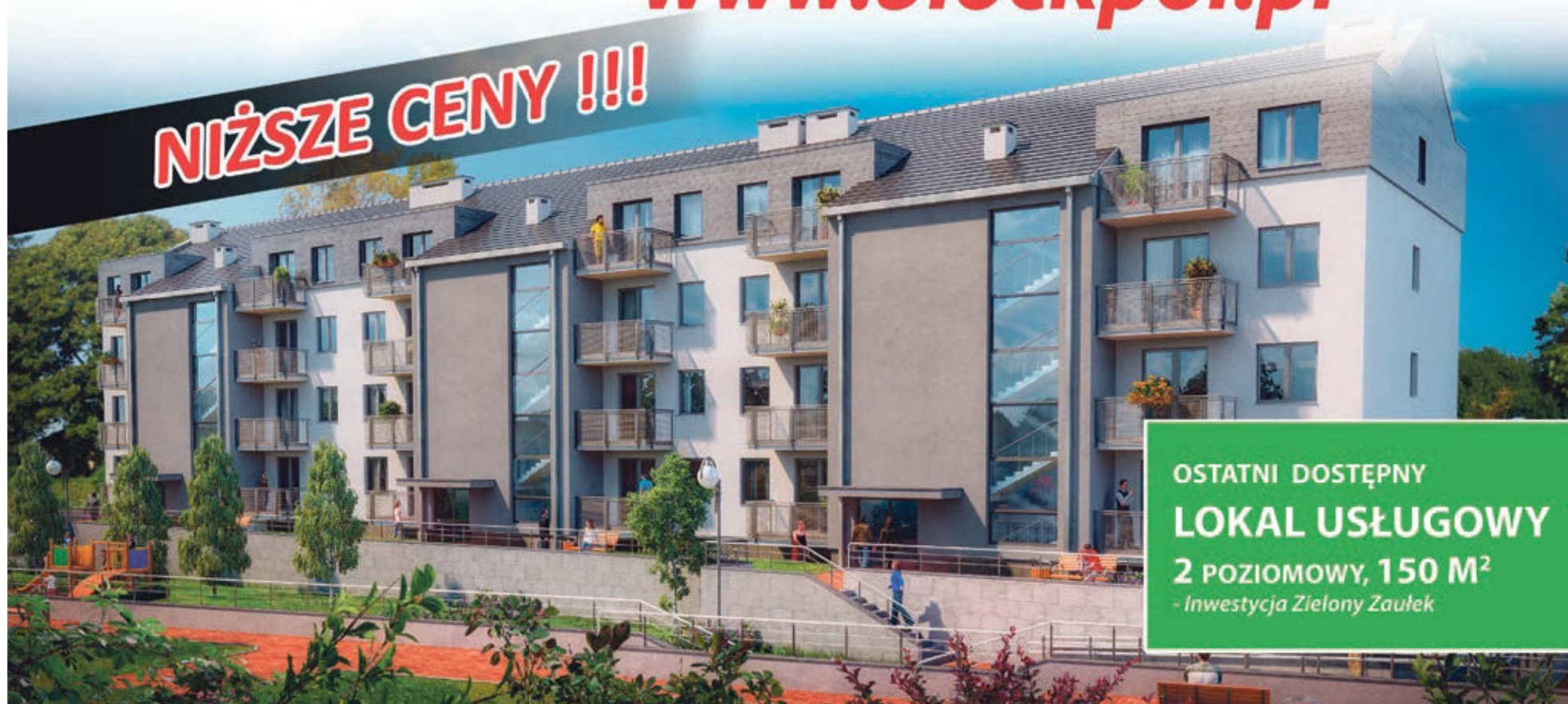
BILETY JUŻ OD 15 ZŁ
REZERWACJA BILETÓW:
TEL. 76 746 22 66
W GODZ. 14:00 - 20:00
ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00
WWW.CKMUZA.EU

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

Audiowizualnych
NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

PIŁKARSKI NABÓR dla rocznika 2009

Akademia Piłkarska KGHM Zagłębie zaprasza na trening naborowy dla rocznika 2009. Zajęcia odbędą się 24 sierpnia. Zgłoszenia przyjmowane są do 19 sierpnia. Trening odbędzie się 24 sierpnia o godzinie 18 na boisku ze sztuczną nawierzchnią nr 6. Zbiórka o godzinie 17.30 przy wejściu na boiska. Każdy zawodnik musi mieć ze sobą: piłkę – rozmiar nr 4, wodę, strój do treningu, obuwie sportowe oraz ochraniacze. Rodzice muszą dostarczyć trenerom prowadzącym zgodę na udział w treningu. Uwaga! Każde dziecko musi być ubezpieczone. Zgłoszenie tylko drogą e-mailową do 19 sierpnia pod adresem: krzysztof.kotlarski@zagłębie.com. **MARIUSZ BABICZ**



Akademia Piłkarska KGHM Zagłębie zaprasza na trening naborowy

Fot. Mariusz Babicz

70 lat – narodziny klubu

■ Piłkarze Pogoni i Czarnych Lwów, a także z Kijowa i innych klubów z terenów wschodnich, jak między innymi Stanisław Dąbrowski, utworzyli Klub Sportowy „Zawisza”. Tak narodził się w 1946 roku zespół, który dziś znamy jako KGHM Zagłębie Lubin. Na zrujnowanych po wojnie w 70 procentach ziemiach lubińskich, sportowcy, działacze i mieszkańcy, otworzyli wyjątkowy rozdział historii naszego miasta.

Proces tworzenia klubu to w dużej mierze zasługa takich osób jak: Emil Czyżewski, Feliks Falkiewicz, Stefan Kieć czy Stefan Lewandowski. W Lubinie nie było boiska sportowego.

a w 1951 roku zmieniając pion sportowy „Spójnia”. Pięć lat później miejscowy zespół wrócił do pierwotnej nazwy „Zawisza” i pod patronatem Fabryki Instrumentów Lutniczych, Piernikarni PZGS, Państwowego Ośrodka Maszynowego działał do 1960 roku. Ten czas okazał się dla klubu przełomowy.

12 czerwca 1960 roku podjęto decyzję o zmianie nazwy na Klub Sportowy „Górnik”, a patronat nad nim przejął Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi w Budowie. Prezesem klubu został mgr inż. Włodzimierz Grodzicki.

W 1966 roku zmieniono nazwę na Międzyzakładowy Klub Sportowy „Zagłębie”. Od tego czasu klub

W 1966 roku zmieniono nazwę na MKS „Zagłębie”. Od tego czasu klub był ściśle związany ze zmianami społeczno-gospodarczymi zachodzącymi w centrum Zagłębia Miedziowego w Lubinie

był ściśle związany ze zmianami społeczno-gospodarczymi zachodzącymi w centrum Zagłębia Miedziowego. Zdawano sobie wówczas sprawę, że napływ ludności z różnych regionów kraju do nowo budowanego przemysłu, będzie wymagał jej integracji i związania ze środowiskiem. Te rolę przypisano kulturze fizycznej.

W 1949 roku klub przyjął nazwę „Gwardia”,

Mariusz Babicz

Amico Lubin zakończyło sezon



» Turniejem piłki nożnej dla wszystkich roczników, a także rywalizacją dojrzałych piłkarzy o Puchar Dawida Posłusznego, SCS Amico Lubin zakończyło sezon 2015/2016. Tradycyjnie po rozgrywkach, sportowców i ich rodziców czekał grill i wspólne świętowanie.

Na murawie stadionu RCS, zawodnicy Amico rozegrali turniej kończący sezon 2015/2016. Roczniak 2001, jak i pozostałe grupy, miały przed sobą turniej finałowy Ligi na Trawie. Drużyna Waldemara Brockiego była w znakomitej dyspozycji i liczyła na zwycięstwo.

– Mam znakomitych kolegów w drużynie. Dobre podania, zagrania wręcz na pamięć. Dogadujemy się bez problemu, a jeśli jest problem, to rozwiązujemy go wspólnie. Na treningach nasz szkoleniowiec wprowadził dyscyplinę, która daje efekty. Ciągłe się uczymy i poprawiamy nasze umiejętności – mówi Mate-



Na murawie stadionu RCS, zawodnicy Amico rozegrali turniej kończący sezon 2015/2016

Fot. Mariusz Babicz



usz Sroka, podopieczny Waldemara Brockiego.

Rywalizacja sportowa, choć w luźniejszej formie, była niezwykle zacięta.

– Trzy grupy pomieszczone ze sobą. Turniej oczywiście ma jak za każdym razem zintegrować wszystkich – przyznaje Grzegorz Jach, trener rocznika 2004.

Patryk Dwornik, zawodnik rocznika 2002.

Puentą imprezy Amico był Turniej o Puchar Dawida Posłusznego, w którym udział wzięły ekipy Oldbojów Amico, Sędziów OZPN, Przyjaciół Dawida i Zespołu Juniorów z Trenerami. Najlepsi okazali się byli zawodnicy żółto-niebieskich, którzy otrzymali trofeum z rąk żony Dawida Posłusznego.

Sezon 2015/2016 był dla Amico pełen wrażeń i nowych doświadczeń, tych radosnych, ale także smutnych.

– Ten sezon do łatwych nie należał, bo mieliśmy przed sobą spore wyzwania. Kwestia chociażby organizacji Salezjańskich Igrzysk. Zależało nam na tym, aby zespoły, które odwiedzają Lubin, miały

znakomite wrażenia, aby poziom pod względem organizacyjnym i sędziowskim był wysoki. Udało się znakomicie. Podziękowania należą się trenerom, rodzicom i zawodnikom. Druga sprawa, to rozgrywki. Są lepsze i są gorsze lata. Okazało się, że w grupach starszych zajmowaliśmy miejsca w środku tabeli, a w ekipach młodszych zajmowaliśmy pierwsze, a także drugie miejsca. Był czas radości, ale także smutku. Odszedł trener Posłusznym, który był postacią wyjątkową. Oddawał serce dla Amico do samego końca. Jego chłopcy wywalczyli kwalifikację do Łodzi i zrobili to właśnie dla trenera – podsumowuje Kazimierz Dziubczyński, wiceprezes SCS Amico Lubin. **MARIUSZ BABICZ**

Liga Europy: Do boju miedziowi!

■ Dziewięć lat kibice miedziowych czekali na powrót Zagłębia do europejskich rozgrywek. 30 czerwca nadejdzie historycznym momentem dla miejscowego klubu. Wtedy właśnie podopieczni Piotra Stokowca rozegrają pierwszy mecz na wyjeździe ze Slavią Sovia.

30 czerwca w Bułgarii miedziowi rozegrają mecz pierwszej rundy Ligi Europy z Sovie.

7 lipca na Stadionie Zagłębia ekipa Piotra Stokowca podejmie Bułgarów w rewanżu. Miejscowi piłkarze nie mo-



Miejscowi piłkarze nie mogą się już doczekać pojedynków w Lidze Europy

Fot. Mariusz Babicz

gą się już doczekać tych momentów.

– Każdy z nas z niecierpliwością czeka, żeby zacząć

grać o stawkę i cieszymy się, że możemy to zrobić szybciej niż inne drużyny. Gra w sparingach to jedno, ale

mecz o punkty czy o awans to coś zupełnie innego – komentuje Łukasz Janoszka, pomocnik KGHM Zagłębia Lubin.

Możliwe, że w meczu przeciwko Bułgarom zobaczymy na murawie Jana Vlasko. – Po mojej kontuzji praktycznie nie ma śladu, więcej biegałem od kolegów z drużyny, dodatkowo musiałem ćwiczyć na siłowni i teraz czuję się dobrze fizycznie. Musi jeszcze wrócić dobre czucie piłki. Grałem w trzech spotkaniach sparingowych i teraz czuję się zdecydowanie lepiej – przyznaje pomocnik miedziowych.

MARIUSZ BABICZ

Spacer farmera i gumowy koszmar



Polska i węgierska drużyna liczyła po cztery osoby. Strongmani musieli udowodnić, że są najsilniejsi, podczas kilku konkurencji

» **Spacer farmera, gumowy koszmar i kaczory – to tylko niektóre z zadań, z jakimi musieli się zmierzyć strongmani z Polski i Węgier podczas pojedynku na lubińskich błoniach. Ku uciesze publiczności, silniejsi okazali się Polacy. – Mam nadzieję, że to dobrze wróży naszej piłkarskiej drużynie – mówili zgodnie najsilniejsi z silnych.**

I właśnie przez sobotni mecz Polska – Szwajcaria w ramach Euro 2016, organizatorzy zawodów obawiali się, że zma-

gania strongmanów przyjdzie oglądać niewiele osób. – Martwi nas kwestia, że nasza impreza nałożyła się na mecz – mówił tuż przed roz-

poczęciem pojedynku Ireneusz Kuraś, organizator zawodów.

Jednak – mimo obaw – na błoniach pojawiła się publicz-

ność i miał kto kibicować Polakom.

Polska i węgierska drużyna liczyła po cztery osoby. Strongmani musieli udowodnić, że są najsilniejsi, podczas kilku konkurencji. Było między innymi toczenie 360-kilogramowej opony, przeciąganie liny oraz bieg na czas z 250-kilogramowym ciężarem. Większość z konku-

rencji wygrali Polacy i to oni ostatecznie sięgnęli po główne trofeum.

– Chcieliśmy wprowadzić na Dni Lubina aspekt sportowy. Takie zawody to także widowiskowe show – mówi Kuraś. – Chcemy też w ten sposób szerzyć i propagować ten sport – dodaje.

W przerwach między konkurencjami również

wybrańcy z publiczności mogli spróbować swoich sił w podnoszeniu ciężarów.

A prognoza polskich strongmanów się spełniła i nasi piłkarze pokonali Szwajcarię. Dzięki temu już dzisiaj, 30 czerwca, zagrają w ćwierćfinale z Portugalią.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

tv
regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna